Nro. 101.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 3go Maia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 8. Kwietnia.

O *Charecie* następuiące ieszcze głoszą szczegóły pisma publiczne; mówią: iż zawsze nosił przy sobie mały Krucifix. Gdy Jenerał *Hedonville* oddawał Jenerał Adiut: Travotowi Diploma na Jenerałstwo Brygadyera w przytomności *Charetta*, ten chwalił mocno męstwo tegoż Je-

Jenerała Adiutanta. Dway żołnierze, którzy do końca towarzyszyli *Charettowi*, ubici zostali z broni ręczney, a herszt ich padł dopiéro na martwe ich ciała. W ten moment *Travot* przypadłszy do niego, odebrał mu broń, pytaiąc się: Czy ty iesteś *Charette*? tak iest! odpowiedział tenże. Gdzież iest kommendant? Ja nim iestem, rzekł *Travot*. Czy ty iesteś Travot? pytał się *Charette*. Tak iest! odpowiedział. To dobrze, tobie tylko samemu chciałem się poddać. Ze wszystkich ludzi, którzy się na końcu znaydowali przy *Charecie*, 5. tylko lub 6. ratowało ucieczką swe życie, reszta zaś poległa na placu. *Charette* nie miał przy sobie, iak tylko kilka Luidorów, i pulares zawieraiący między innemi trzy listy Króla z *Verony*. W iednym z tych mianuie go Jenerał Porucznikiem, i powierza mu całey kommendy nad armiami Katolicką i Królewską. Przytym znaleziono ieszcze mały medalion, na którym wyrażona była trunienka i drzewko, co w profilu wyrażało *Ludwika* XVI., iego żonę i dzieci. Przy schwytaniu nie znaleziono przy *Charecie* więcey oręża, iak ieden pistolet.

Je-

Jenerał *Hoche* obróci teraz całe swe siły przeciw Szuanóm, których ścigaią iuż iego woyska na wszystkie strony. Republikanie temi dniami szczęśliwą znowu mieli łówkę, ponieważ w bliskości St. *Malo* zagarneli ważne korrespondencye, plany, Diplomata, karty i t. d., które przeznaczone były do *Charetta*, *Stoffleta i Sapineaud*. Skoro tylko Anglicy wysadzili emigrantów z temi papiérami nabrzegi Francuskie, tak zaraz Republikanie rozpłoszyli ich, i zabrali przy innych rzeczach, tę całą Diplomatykę.

Direktoryat dnia 4. t. m. doniósł przez posłańca Radzie 500, że do skarbu weszło znowu 4. miliony assygnat, i z 40. miliardów nie pozostaie iuż, iak tylko 23. w cyrkulacyi. Tegoż dnia dekretowano, aby żołnierz morski oznaczony miał żółd w cenie pewney raz na zawsze. Dnia 5. czytano listy z wysp Francuskiey i *de la Reunion* (dawniey Bourbon,) które donoszą o zupełney spokoyności w tych osadach i żarliwym patryotyzmie, iaki panuie między mięszkańcami. *Thibaut* doniósł Radzie o fałszywych pieniędzach Republikańskich, któremi Anglia zaraża Francyą. Odesłano te matery-

ryą do Kommiſſyi ſkarbowey, która ſię ma zatrudnić założeniem tamy podłey tey ſztuce miniſterium Angielſkiego.

Na Seſſyi dnia 7. roſtrząſano długo proiekt względem familii, które odzywaią ſię z ſwém prawem do maiątków od emigrantów ſwych krewnych opuſzczonych. Nakoniec uchwalono Dekret w tey treści: Oycowie i matki emigrantów, na których maiątki wypadł ſekweſtr, maią bydź przypuſzczeni do poſeſſyi tychże, z tym iednak warunkiem, aby ſię rozdzielili z Narodem. Tym zaś, którzy ſię dzielić nie zechcą, dobra z ſekweſtru wypuſzczone całe nie będą.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 5. *Kwietnia.*

Jak ſię teraz okazuie, z urzędownych donieſień z Indyi wſchodnich, Anglicy nie wiele znaleźli trudności do opanowania oſad Hollenderſkich; albowiem Hollendrzy w tych ſtronach bardzo byli ſłabi.

W Kapitulacyi na *Malakka*, gdzie 100. tylko do obrony znaydowało ſię Eu-

Europeyczyków, i 60. Indyanów, ostrzegli sobie Hollendrzy, aby rząd ich dawny był przywrócony, i aby alians z Anglią nadal był przeciągniony.

Niedzieli zeszłey tak ciemna chmura powlokła horyzont Londyński między 2. i 3. godziną społudnia, że chcąc czytać, musiano wszędzie palić świéce.

Temi dniami przybył do *Dover* Obywatel *Charretier* z iednym Sekretarzem z Paryża, i ma się udać do rządu naszego z taiemnemi zieceniami.

Parlament znowu rozpoczął swe Sessye, ale czynności iego nie maią nic ważnego.

Emigrancya do Ameryki nadzwyczay iest wielka, i bogaci nawet Anglicy opuszczaią swą oyczyznę.

Podług doniesień z Hiszpanii rząd tamteyszy nieprzestaie dotąd czynić wielkich przygotowań do woyny tak na lądzie, iako i na morzu.

Rozmaite wiadomości.

Pisma z Turcyi, lubo zgodnie donoszą o nadzwyczaynych i codzień podwa-

ianych przygotowaniach do woyny, z tym wszystkim dodaią i to, że między *Portą a Rossyą* nie przyidzie tak łatwo do zerwania pokoiu. Politycy utrzymuią, że pokóy tylko nad Renem, zachwiać by potrafił dobrą harmonią między temi dwoma potencyami.

Z Wiednia donoszą pod 20. Kwietnia, że Cesarz Jmość mianowawszy X. *Karola Auersberg* dotychczesnego Jenerał-Maiora Feldm: Leutnantem, przeznaczył go do nowo zabraney Polski, końcem odebrania hołdu od mieszkańców tamteyszych. — Interesami Xiążąt Francuskich Dwory sprzymierzone mocno się znowu zatrudniaią; osobliwie Dwór Petersburgski sprzyia im, i wysłał z ważnemi Depeszami Hrabiego St. *Priest* do *Verony*. W Wiedniu na mieysce Biskupa Nanteńskiego, Markis *Choiseul Gouffier* sprawuie interesa tych Xiążąt. Spieszne przybycie *Markisa Manfredini*, Ministra Cesarskiego przy Dworze Toskańskim tu do Wiednia, zastanawia mocno polityków naszych. Ten skoro tylko stanął, tak natychmiast przypuszczony był do Audyencyi, i zdaie się, iż w ważnych bardzo okolicznościach przy-

biegł

biegł do Dworu. Z *Ratysbony* przyszła wiadomość, że Stany Niemieckie mianowały Arcy-Xiążęcia *Karola* Jenerałem Feldmarszałkiem Rzeszy Niemieckiey.

W armii Francuskiey w Włoszech, część Diwizyi Jenerała *Labarpe* cierpiąc przez czas nieiaki niedostatek żywności, zbuntowała się przeciw swym kommendantom, i dla poskromienia nieposłusznych, musiano użyć gwałtu. W tey okazyi Sztabsofficyer ieden śmiertelnie został raniony.

Od przybycia Kommissarza Francuskiego *Salicetti* i M. *Faypoult* do *Jenuy*, okazało się w tem mieście bardzo wiele kokard trzykolorowych tak właśnie, iak gdyby kray ten należał do Francuzów. Rząd tamteyszy w krytycznych się znayduie okolicznościach, albowiem Francuzi żądaią koniecznie pieniędzy, i po ostatniem odmówieniu, posuwaią się ich woyska w znaczney sile ku Jenuy. Możnieysi obywatele, zabrawszy swe bogate sorzęty, unoszą ie do Toskanii, gdyż lękaią się, aby Francuzi nie użyli gwałtu na dogodzenie swemu żądaniu.

W *Turynie* lud otwarte wszczął rozruchy, które nie prędzey mogły bydź uśmie-

uśmierzone, aż za nadciągnieniem i pomocą woyſk Auſtryackich. Dowodzcy areſztowani zoſtali.

Na początku Marca w Hiſzpanii w okolicach *Madrytu* tak nadzwyczayne ſpadły śniegi, iakich nayſtarſi ludzie w tym kraiu niepamiętaią. Cała powierzchnia okryta była na 4. piędzi śniegiem.

Dwór Hiſzpańſki w ſwey podróży, odwiedził także *Cadix* ; gdzie Król wſiadłſzy do okrętu, przypatrzył ſię zbliſka flocie ſtoiącey w tym porcie.

Admirał *Solano* odebrał roſkaz, aby niezwłocznie popłynął z ſwą flottą obciążoną woyſkiem lądowem, mnogą artyleryą i ammunicyą woienną do Ameryki.

Woyſka Neapolitańſkie przeznaczone do *Lombardyi*, maiąc ſobie zabronione przeyście przez Kraie W. X. Toſkańſkiego, muſiały znacznie bardzo kołować dla przebrania ſię do mieyſc ſobie przeznaczonych.